Należytość pocztowa uiszczona gotówką. | Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

Nr. 158. — ROK XLII.

WTOREK 11 CZERWCA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR. 140.055. — KONTO P. K. O. KRAKÓW. NR. 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie z odnoszeniem | W Krakowie bez odnoszenia | Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Zagranicą |
|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie . . . . . . . | 5·— zł. | 4·50 zł. | 5.— zł. | 8·— zł. |

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.

Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.


## Ze zjazdu docentów szkół akademickich.

Dnia 8 czerwca br. odbył się w auli Uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie Zjazd Docentów Państw. Szkół Akademickich Rzplitej.

Na Zjazd przybyli: przedstawiciel min. wyznań religijnych i oświecenia publicznego p. naczelnik Stypiński, rektorzy szkół akademickich w Warszawie, delegaci docentów ze wszystkich środowisk akademickich w Polsce.

Zjazd powitał imieniem rektorów i senatów szkół akademickich serdecznem przemówieniem prof. S. Pieńkowski, podkreślając doniosłość obrad Zjazdu, wiążących się z zagadnieniem rozwoju nauki i szkół akademickich w odrodzonej Polsce.

Otwarcia Zjazdu dokonał Prezes Komitetu Organ., docent dr. P. Słonimski, który na wstępie swego dłuższego przemówienia w podniosłych słowach złożył hołd pamięci Józefa Piłsudskiego.

Posługując się następnie szeregiem danych statystycznych, docent Słonimski podkreślił, że sprawa docentów, jako samodzielnych pracowników naukowych, pracujących w ciężkich warunkach, wysuwa się na czoło zagadnień rozbudowy kulturalnej państwa i jego szkół akademickich.

Skolei docent dr. K. Zarankiewicz złożył sprawozdanie z wyników rozpisanej ankiety w sprawach docentów, oraz z prac organizacyjnych. Następnie przemawiali kolejno delegaci docentów poszczególnych ośrodków akademickich. Po wysłaniu depeszy hołdowniczej do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, przystąpiono do obrad.

**Najważniejszą częścią obrad Zjazdu było przedyskutowanie położenia obecnego docentów oraz uchwalenie szeregu rezolucyj i postulatów.** W związku z tem Zjazd powołał do życia Związek Stowarzyszeń Docentów Państwowych Szkół Akad. Rzplitej Polskiej, uchwalił jego statut, oraz dokonał wyborów władz, którym powierzono realizację uchwał Zjazdu. Prezesem Związku został docent dr. P. Słonimski, wiceprezesem dr. K. Zarankiewicz.

—oo—

## Liga Nar. swoje, a Musssolini swoje.

NIEDWUZNACZNE ALUZJE MUSSOLINIEGO POD ADRESEM ANGLJI.

**Rzym,** 10. 6. (PAT). Agencja Stefani donosi: W sobotę zrana Mussolini, kierując trójsilnikowym samolotem, przybył do Porto Elmas (na Sardynji), gorąco witany przez ludność. Po przejściu przed frontem dywizji „Sabauda" Mussolini wygłosił mowę następująca: „Czarne koszule z Cagliari! jesteście obecni przy manifestacji siły i dyscypliny godnej pod każdym względem bohaterskiej i wojowniczej rasy Sardynji. Wojska „Sabaudy" mają w swej nazwie najlepszy rozkaz. **Mamy stare i nowe rachunki do uregulowania i uregulujemy je.** Nie uczynimy nic z tego, o czem mówi się za naszą granicą, gdyż sami jesteśmy sędziami w naszej sprawie i gwarantami naszych interesów w przyszłości. My, tylko my, nikt więcej. **Będziemy wzorować się dosłownie na tych, którzy nas pouczają. Wykazali oni, że gdy chodziło o stworzenie imperjum lub o obronę jego, nie liczyli się oni z opinją świata.** Jeżeli ustrój faszystowski wzywa do broni młodzież włoską, to czyni to dlatego, że jest to jego ścisły obowiązek i ponieważ jest to najwyższa konieczność".

## Kara śmierci na małoletnich w Sowietach

Wbrew zaprzeczeniom ze strony prasy, sprzyjającej komunistom, o wprowadzeniu w Sowietach kary śmierci również dla małoletnich, **dekret sowiecki z dnia 7 kwietnia 1935 roku karę taką wprowadza.**

Świadczy o tem oficjalny organ Sowietów „Prawda", pisząc: „Nowe prawo zarządza stosowanie odpowiedzialności karnej przy zastosowaniu **wszystkich środków kodeksu karnego** względem przestępców małoletnich, niezależnie od ich młodocianego wieku". A dalej: „Przestępstwa małoletnich karane będą według zwykłego kodeksu karnego, w tem bowiem leży najważniejsza siła, która zada przestępczości wśród dzieci cios decydujący".

Znamienne jest, że „Prawda" w tym samym artykule **przyznaje otwarcie, iż odpowiedzialność za przestępstwa wśród małoletnich spada na komunizm.** „Wolność — pisze „Prawda" — całkowite równouprawnienie dzieci w domu, w szkole i na ulicy, łagodność i względy okazywane im ze strony dorosłych, pojęte zostały w całym szeregu wypadków za uprawnienie do wyuzdania, samowoli i bezkarności przy wszelkich możliwych przestępstwach".

**Najpierw wychowawcy marksistowscy wprowadzili do szkół samowolę i wyuzdanie, a dziś zdemoralizowaną przez siebie młodzież straszą karą śmierci.** (KAP).

—oOo—

## Kurczą się szeregi socjalistów francuskich.

JEDNĄ Z PRZYCZYN: WSPÓLNE DZIAŁANIE Z KOMUNISTAMI.

**Paryż,** 10 czerwca (PAT.) W dniu wczorajszym rozpoczął obrady w Mulhouse kongres ogólny partji socjalistycznej S. F. I. O. Referat ogólny przedstawiony przez sekretarza gen. partji Paul Faure wywołał żywą dyskusję między zwolennikami różnych tendencyj, gdyż przyjęcie tego raportu utożsamiano z aprobatą polityki, prowadzonej przez kierowników partji. Żyromski imieniem grupy, skupionej około „Walki Socjalistycznej", domagał się odrzucenia tego raportu, stwierdzając, że od szeregu miesięcy nie zgadza się z polityką prowadzoną przez kierowników partji. Pierwszym przedmiotem niezgody jest sprawa jedności działania partji socjalistycznej i komunistycznej, **którą mówca pragnąłby zastąpić jednością organiczną obu partyj.** Dep. Lebas zwraca uwagę na to, że **nastąpił spadek liczby członków partji, co należy tłumaczyć częściowo wystąpieniem** neosocjalistów, a częściowo kryzysem i bezrobociem, i oczywiście także i tem, **że partja komunistyczna wywiera dużą siłę przyciągania na masy robotnicze.** Ten fakt jest jedną z dużych niedogodności, jakie pociąga za sobą jedność działania z partją komunistyczną.

Popołudniowe posiedzenie kongresu poświęcono dalszej dyskusji nad referatem sekretarza gen. Paul Faure. Omawiano przedewszystkiem przyczyny zmniejszenia się liczby członków partji w szczególności wywiązała się dyskusja na tem, **czy przyczyną tego nie jest jednolity front z partją komunistyczną.**

Po wystąpieniu leadera partji dep. Bluma, sprawozdanie przyjęto głosami, reprezentującemi 2693 mandatów przeciw 441, przy 90 wstrzymujących się od głosowania.

---

SENAT NIEMAL JEDNOGŁOŚNIE POPARL LAVALA.

**Paryż,** 10. 6. (PAT). Na sobotniem posiedzeniu senatu **uchwalono pełnomocnictwa dla rządu prawie jednogłośnie.**

---

## Przygotowania do przyjęcia kard. Hlonda w Lublanie.

„Osservatore Romano", ogłaszając skład misji, mającej towarzyszyć ks. kard. Hlondowi jako legatowi papieskiemu na kongres eucharystyczny w Lublanie, uzupełnia tę wiadomość informacjami, otrzymanemi z Lublany o niezwykłej radości, z jaką przyjęto w Lublanie wieść o mianowaniu prymasa Polski legatem papieskim na kongres. W związku z tem, jak donosi korespondent „Osservatore Romano", w Lublanie wrą gorączkowe przygotowania do urządzenia kardynałowi Hlondowi szczególnie uroczystego i serdecznego przyjęcia. (KAP).

## Zamach na cesarza Abisynji.

**Rzym,** 10. 6. Prasa podaje następujące szczegóły o zamachu zorganizowanym na cesarza Abisynji w pobliżu stacji kolejowej Afden, leżącej na połowie drogi pomiędzy Dżibuti a Addis Abeba. Gdy pociąg wiozący cesarza, powracającego z Harraru minał stację Afden, maszynista dostrzegł tłum zgromadzony na szynach i natychmiast dał sygnał alarmowy. Z pociągu wyskoczyli wówczas członkowie eskorty wojskowej cesarza, uzbrojeni w karabiny ręczne i maszynowe. **Na widok eskorty napastnicy rzucili się do ucieczki. Po naprawieni toru pociąg ruszył w dalszą drogę.** Napastnicy, których liczba wynosiła około 2 tysiące, należeli do tych samych plemion dankalskich religji muzułmańskiej, których ofiarą padł przed kilku miesiącami urzędnik francuski Bernard na pograniczu Somalji francuskiej.

———ooOoo———

## Wielki udział wiernych w podhal. Kongresie Eucharstycznym.

**Nowy Sącz,** 10 czerwca (PAT). W Grybowie w obecności ks. biskupów Lisowskiego i Komara, ks. biskupa polowego Gawliny i administratora apost. dla Łemków ks. Maściucha zakończony został w dniu dzisiejszym trwający od 3 dni Kongres Eucharystyczny w którym wzięło udział kilkadziesiąt tysięcy wiernych z okolicznych miejscowości.

## Moskiewskie rozmowy Benesza.

**Moskwa,** 10 czerwca (PAT). Agencja Tass donosi: Podczas wizyty min. Benesza u komisarza Litwinowa dokonano wymiany instrumentów ratyfikacyjnych paktu wzajemnej pomocy, umowy handlowej i innych umów zawartych między Z. S. R. R. a Czechosłowacją. Następnie odbyła się dłuższa przyjazna rozmowa między Litwinowem a Beneszem. W niedzielę min. Benesz złożył wizytę Mołotowowi, w czasie której obecny był również Stalin. Podczas dłuższej konferencji omawiano sytuację ogólnoeuropejską ze specjalnem uwzględnieniem stosunków sowiecko-czeskich.

## Prof. Bartel na Zamku.

**Warszawa,** 10. 6. W kołach politycznych stolicy kursują rozmaite pogłoski na temat rozmów P. Prezydenta z niektórymi członkami dawnych gabinetów pomajowych. Prawdą jest jedynie tylo, że na Zamku był prof. Bartel, który posiada duże zaufanie P. Prezydenta. — Twierdzą jednak, że P. Prezydent nie prowadził z b. premjerem Bartlem rozmów politycznych. W czasie Zielonych Świąt bawić miał w Spale b. minister Kwiatkowski.

JENUKIDZE SKAZANY NA DEPORTACJĘ.

**Berlin,** 10. 6. Niem. Buro Informacyjne donosi z Moskwy, że wykluczony z komitetu centralnego partji komunistycznej za rozluźnienie obyczajów politycznych i osobistych b. sekretarz centr. kom. wykonawczego Jenukidze został skazany na deportację do gub. irkuckiej. Terminu trwania deportacji nie określono.

POSŁOWIE WYDALENI ZE STRONNICTWA LUDOWEGO.

**Warszawa.** 10. 6. Komitet Wykonawczy Stron. Ludowego wykluczył w dniu 7 bm. ze Stronnictwa posłów Dobrocha, Paca i Kotarskiego, zwolenników posła Wrony.

———ooOoo———

POGŁOSKI O REFORMIE KONKLAWE.

**Miasto Watykańskie,** 8. 6. Pogłoski ogłoszone w niektórych dziennikach (m. in. i w „I. K. C.") o tem, jakoby Papież zamierzał przeprowadzić reformę konklawe w ten sposób, by w skład jego wchodzili również patrjarchowie obrządku wschodniego, są — jak oświadcza Watykan — zwykłą plotką dziennikarską, pozbawioną wszelkich podstaw.

—oOo—

## Reprezentanci kolei żelaznych 20 państw w Krakowie.

We czwartek, piątek i sobotę obradował w Warszawie Międzynarodowy Zjazd europejskich kolei żelaznych. Po ukończeniu obrad, w których wzięli udział reprezentanci 20 państw, uczestnicy Zjazdu przybyli w niedzielę rano do Krakowa. Na dworcu udekorowanym flagami państw biorących udział w kongresie powitali gości krakowscy dygnitarze kolejowi z dyr. Wołkanowskim na czele. Goście po wysłuchaniu Mszy św. w kościele Marjackim oglądnęli zbiory Muzeum Narodowego oraz Wawel. Byli oni również w krypcie św. Leonarda. Popołudniu zagraniczni kolejowcy zwiedzili saliny wielickie. Poniedziałek przeznaczony został na zwiedzenie Czorsztyna, oraz przełomu Dunajca w Pieninach, którym goście zagraniczni płynęli góralskiemi łódkami.

—oOo—

## Niezasłużona porażka Krakowa w spotkaniu z Berlinem.

W niedzielę na boisku Cracovii odbyło się spotkanie piłkarskie **Kraków — Berlin.** Zakończyło się ono **wygraną Berlina 2:0 (1:0),** zupełnie zresztą niezasłużona. Przez 60 minut gry przygniatająca przewagę miał bowiem Kraków. Mimo to atak nasz nie wyzyskał ani jednej pozycji. Zwycięstwo swe zawdzięczają berlińczycy **doskonałemu bramkarzowi,** który uchronił ich od wielkiej porażki. Do zwycięstwa ich przyczyniła się również **powolność ataku krakowian.**

Pierwsza bramka dla gości padła w 26 minucie **ze strzału samobójczego Joksza,** druga **zdobyli sami na 3 minuty przed końcem zawodów przez Sobka.** — Widzów ponad 8 tysięcy. Sędzia p. Staliński.

---

**POŁUDNIOWA AFRYKA** pokonała w meczu tenisowym o puhar Davisa Polskę 3:2.

**WIEDEŃ — KRAKÓW 3:3.** Akademicki mecz tenisowy Wiedeń — Kraków, rozegrany w Zielone Święta w Krakowie dał wynik 3:3. W reprezentacji Krakowa wystąpiła Jedrzejowska.

**POLONIA — LEGJA 1:0 (1:0).** Polonia pokonała w meczu ligowym Legję. Jedyną bramkę strzelił Łańko.

# Co słychać w Krakowie.

CZERWIEC.

**Wtorek 11:** Barnaby ap., Feliksa m., Fortunata m.
Wschód słońca 3.33. zachód 19.46.
Długość dnia 16 godzin i 13 min.

**Środa 12:** S u c h. Jana Fak. wyzn., Onufrego pust., Antoniny p. m.
Wschód słońca 3.32, zachód 19.46.
Długość dnia 16 godzin i 14 min.

—o—

**ZIELONE ŚWIĘTA W KRAKOWIE.** Tegoroczne Zielone Święta minęły w Krakowie pod znakiem wspaniałej pogody. W oba dni Świąt panował na ulicach miasta niezwykle ożywiony ruch. Był on wynikiem masowego zjazdu wycieczek. które przybyły do naszego miasta z różnych stron Polski. Ogółem bawiło w Krakowie w dni świąteczne około 20.000 osób przyjezdnych. Wycieczki. po wysłuchaniu solennych nabożeństw. odprawionych w świątyniach krakowskich, udawały się na Sowiniec, by dorzucić garść ziemi do budowy kopca im. marsz. Piłsudskiego. Z Sowińca wycieczki kierowały się do krypty św. Leonarda na Wawelu. — Rdzenni krakowianie odbywali w oba dni świąt autobusami. statkami wiślanemi. furami względnie pieszo wędrówkę na Bielany. celem wzięcia udziału w odpuście w klasztorze OO. Kamedułów. wokół którego rozłożyli swe kramy okoliczni przekupnie. Piękna pogoda sprawiła. że udział krakowian w odpuście bielańskim był większy. niż lat poprzednich. Kto nie był na Bielanach zadowalał się bądź Laskiem Wolskim. bądź parkami miejskiemi. względnie plantami. które w oba dni Świąt były poprostu oblężone.

**ROCZNICA SZARŻY POD ROKITNĄ.** — Staraniem Zarządu m. Krakowa. w 20-tą rocznicę wiekopomnej szarży 2-go szwadronu Legjonów Polskich pod Rokitną. odprawione zostanie w czwartek. 13 bm. o godzinie 9-tej w kościele N. M. Panny nabożeństwo żałobne za dusze poległych uczestników bohaterskiego czynu. Po nabożeństwie delegacje udadzą się na cmentarz rakowicki. gdzie złożą wieńce na grobie poległych w szarży rokitniańczyków. Tego samego dnia o godzinie 19, odbędzie się w Domu im. Marsz. Piłsudskiego w Oleandrach doroczne uroczyste zebranie Koła żołnierzy b. 2-go pułku ułanów Leg. Polskich.

**XV WYSTAWA ZRZESZENIA ART. PLASTYKÓW „ZWORNIK".** W niedzielę nastąpiło w Domu Plastyków przy ul. Łobzowskiej otwarcie XV wystawy Zrzeszenia art.-plastyków „Zwornik". W wystawie biorą udział członkowie Zrzeszenia i artyści zaproszeni; między innemi Kreha. Goeppert, Pochwalscy, Mitera. Szyszko-Bohuszowa-Szymborska i inni. Szereg prac pomieszczonych w ramach tej ekspozycji, wystawiono swego czasu w Belgradzie.

**ARESZTOWANIE RADNEGO SOCJALISTYCZNEGO.** W sobotę popołudniu aresztowany został na polecenie Sądu grodzkiego w Oświęcimiu socjalistyczny radny miejski dr. Szumski. Aresztowanie miało nastąpić w związku z wyrokiem, jaki zapadł w Oświęcimiu przeciw dr. Szumskiemu. Skazany on został na 300 zł. grzywny z zamianą na 10 dni aresztu. Ponieważ dr. Szumski kary nie zapłacił, Sąd wydał polecenie aresztowania go celem odsiedzenia kary.

**15-LETNI UCZEŃ UTONĄŁ W WIŚLE.** — W niedzielę około godz. 17.40 Chwałek Marjan. lat 15, uczeń V klasy gimnazjalnej im. Nowodworskiego utopił się w Wiśle obok klasztoru PP. Norbertanek w czasie kąpieli w miejscu zakazanem. Przeprowadzone poszukiwania za zwłokami przez sekcję wodną II. Komisarjatu P. P. pozostały bez skutku z powodu podniesienia się poziomu wody.

**ZAMIAST DO WISŁY SKOCZYŁ NA KAMIENIE.** Lekarz Pogotowia Ratunkowego udzielił w poniedziałek popoł. pomocy Smółce Eust., lat 25. studentowi wychowania fiz., który skacząc do Wisły, uderzył głową w stertę kamieni. Smółka potłukł się dotkliwie i doznał wstrząsu mózgu.

**ZŁAMAŁ NOGĘ NA MECZU.** Łukasik Stefan, lat 17, doznał w poniedziałek na meczu. na boisku Garbarni. złamania prawego podudzia. Po udzieleniu mu pomocy przez lekarza Pogotowia Ratunkowego, Łukasik przewieziony został do szpitala.

**ROZPOZNANO TOPIELCA.** Nazwisko robotnika, który utonął onegdaj w kolektorze Wilgi brzmi. jak ustaliły dochodzenia policyjne. Piotr Bisztyga (ul. Twardowskiego 3).

**PIERWSZA OFIARA SŁONECZNEGO ŻARU.** W pierwszy dzień Zielonych Świąt Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy, a następnie przewiozło do szpitala Marję Jurycową, 35-letnią żonę górnika z Czechosłowacji. Jurycowa przybyła do Krakowa wraz z wycieczką i udała się przez Lasek Wolski na Sowiniec. W drodze doznała ona porażenia słonecznego.

**FATALNE SKUTKI PRZYSYPANIA ZIEMIĄ.** W niedzielę popoł. przysypany został ziemią 28-letni Miecz. Gienczyk, członek drużyny robotniczej. Skutkiem przysypania doznał on złamania prawej nogi. Wypadek zdarzył się w Lesie Wolskim. Pogotowie Ratunkowe przewiozło Gienczyka do szpitala Ubezpieczalni Społecznej.

**TAJEMNICZY SZKIELET ODKOPANO W PODGÓRZU.** W sobotę popołudniu robotnicy kopiący kanał między ul. Rękawka i Parkową, w odległości 10 m. od kościoła, natrafili na głębokości półtora metra na część szkieletu ludzkiego. Wezwany lekarz Sobieszczański orzekł, że jest to szkielet 30—40-letniego mężczyzny. Ponieważ w tem miejscu nie było cmentarza, sprawę tajemniczego szkieletu przekazano prok. dr. Przytulskiemu. Oględziny szkieletu nie wykazały śladów gwałtownej śmierci, wobec tego prokurator polecił pogrzebać go na cmentarzu podgórskim.

**BÓJKA STRÓŻA ZE SŁUŻĄCĄ.** W niedzielę wieczór wynikła awantura i bójka w bramie domu przy ul. Długiej 56. pomiędzy Szlachtą Józefem, lat 35. dozorcą tego domu a Miłkówną Marją, służącą, zam. w tym samym domu. Miłkówna poprzedniego dnia w czasie kłótni obraziła żonę Szlachty. W trakcie bójki Miłkówna schroniła się do sklepu cukierniczego Alterguta Hermana przy ul. Długiej 51. Ponieważ do sklepu wpadł Szlachta, wobec czego napadnięta w obronie własnej chwyciła leżący na ladzie nóż i ugodziła nim Szlachtę w lewy bok, zaś sama skaleczyła sobie poważnie ręce na szybie w oknie, rozbitej poprzednio przez Szlachtę. Wezwany lekarz Pogotowia Ubezpieczalni Społ. przewiózł obydwoje do szpitala, skąd po zaopatrzeniu zostali skierowani do domów.

**NOŻOWA ROZPRAWA NA BIELANACH.** W nocy z niedzieli na poniedziałek podkrakowska wieś Bielany była widownią gromadnej bójki, w czasie której Jakób Lorec i Piotr Feluś z Cholerzyna poranili nożami krakowian Józefa Dudka i Fr. Ochmańskiego. Ofiary nożowców przewieziono do szpitala. Obaj napastnicy przytrzymani zostali przez policję.

**KOBIECA SZAJKA ZŁODZIEJSKA POD KLUCZEM.** Dochodzenia policyjne wykazały, że sprawcami kradzieży garderoby i biżuterji, wartości 2.500 zł., dokonanej u J. Kemplera. Al. Słowackiego 9, są 4 kobiety. robotnice: Anna Janik, lat 25, Zofja Nalepówna, lat 25, Marja Steczko, lat 26, z Woli Duchackiej, Salomea Birgenthal, lat 32 (Wielicka 239) i M. Stasiak, ślusarz, lat 24. Dobrana piątka została aresztowana.

—ooo—

## ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

**WAKACJE W DALMACJI NA WYSPIE HVAR ZA 160 ZŁ.**, z podróżą w obie strony z Krakowa urządza Tow. Przyjaciół Młodzieży Akad. Czas trwania kolonji od 1—31 lipca. — Wyjazd z Krakowa za zbiorowym paszportem w dn. 28 bm. Zgłoszenia przyjmuje Dr. J. Regula tylko do 15 bm. godz. 12 w południe w Coll. Novum.

—ooOoo—

## WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

**TRZYDNIOWE REKOLEKCJE** urządza Arcybractwo Straży Honorowej Najśw. Serca Pana Jezusa, dla swych Członków w kościele SS. Wizytek (ul. Krowoderska L. 16). z następującym programem: 10 czerwca: — Nauka wstępna o godz. 5.30 popoł. 11. 12. 13 czerwca: I-sza nauka o godz. 9-tej rano. II-ga nauka o godz. 5.30 popoł. — 13 czerwca: Spowiedź rekolekcyjna rozpocznie się o godz. 2-giej popoł. — 14 czerwca: Zakończenie rekolekcyj w połączeniu ze Mszą św., ogólną Komunją św. i ostatnią nauką o godzinie 8-mej.

Nauki rekolekcyjne wygłosi W. O. Rektor Józef Godaczewski T. J. — Uroczyste przyjęcie Członków do Arcybractwa Straży Honorowej Najśw. Serca P. Jezusa odbędzie się w niedzielę dnia 16 czerwca, o godzinie 5-tej popol.

—ooo—

## REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Klub kawalerów".
Środa: „Nauczycielka".
Czwartek: „Trafika pani generałowej".

## REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Synowie pustyni".
WANDA: „Wiedeńskie noce".
APOLLO: „Żywy zastaw".
SZTUKA. „Czar wiedeńskiego walca".
UCIECHA: „Księżnicza przez 30 dni".
SŁONKO: „Julika" (Gustaw Fröhlich).
BAGATELA: „Twe usta kłamią". Na scenie rewja: „Bagatela zaprasza"...
ADRIA: „Kapitan Korkoran". „Wonder Bar".
PROMIEŃ: Reportaż z pogrzebu marsz. Piłsudskiego (ceny porankowe).

—oo—

**„GWIAZDA WAWELU"**. sztuka Antoniego Waśkowskiego, będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się pod kierunkiem reż. J. Karbowskiego.

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj we wtorek pełna humoru komedja M. Bałuckiego „Klub kawalerów" w opracowaniu scenicznem reż. K. Wyrwicz-Wichrowskiego, w premjerowej obsadzie. — Jutro w środę „Nauczycielka" D. Niccodemi'ego. w opracowaniu scenicznem reż. J. Karbowskiego z p. Jaroszewską w roli tytułowej. — W czwartek, po cenach zniżonych „Trafika pani generałowej" Bus-Fekete'go.

—ooOoo—

# We czwartek wybory nowego wiceprezydenta miasta.

Jak się dowiadujemy, zgłoszona przez wiceprezydenta m. **inż. Skoczylasa** dymisja z zajmowanego stanowiska została przyjęta, tak przez władze miejskie, jak i nadzorcze, to znaczy województwo. Posiedzenie Rady m., która wybierze nowego wiceprezydenta, **odbędzie się we czwartek.** W związku z tem posiedzeniem we środę obradował będzie Klub B. B., który wysunie swego kandydata. Będzie nim najprawdopodobniej **dr. Radzyński.** Wysunięty zostanie również kandydat **z ramienia żydów.** Radni socjalistyczni nie będą wysuwali własnego kandydata, zapowiadają bowiem, że zgłoszą wniosek **o zlikwidowanie stanowiska drugiego wiceprezydenta miasta.**

# Zjazd harcerzy z lat 1910—1918.

Przez oba dni Zielonych Świąt odbywał się w Krakowie **Zjazd byłych harcerzy z lat 1910 do 1918.** Po nabożeństwie odprawionem w niedzielę o godz. 9-ej w kościele św. Piotra i Pawła przez naczelnego kapelana Harcerzy **ks. M. Luzara**, uczestnicy Zjazdu udali się na pl. Groble, gdzie odbył się przegląd drużyn. — Otwarcie Zjazdu i właściwe obrady nastąpiły w auli gimnazjum Nowodworskiego. Wygłoszono kilka referatów. Między innemi **ks. M. Luzar** mówił na temat „Stowarzyszenie byłych harcerzy w Polsce". Drugi dzień Zjazdu poświęcono sprawom organizacyjnym.

# 52 tys. książek wypożyczyło w r. 1934

## Towarzystwo im. ks. Piotra Skargi.

Onegdaj odbyło się w sali posiedzeń Arcybractwa Miłosierdzia Walne Zgromadzenie Członków **Towarzystwa im. Ks. Piotra Skargi,** na którem odczytano sprawozdanie za rok ubiegły, udzielono absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrano nowy. Z treści sprawozdania okazuje się, że Towarzystwo, powołane do życia w czasie obchodu 300-nej rocznicy śmierci Ks. Piotra Skargi, rozwija się pomyślnie i pracuje w zakreślonych statutem granicach ku pożytkowi społeczeństwa **nad kulturalnym i oświatowym rozwojem zwłaszcza młodzieży.**

Najważniejszym działem Towarzystwa jest **bibljoteka i znana w Krakowie wypożyczalnia książek,** która liczyła z końcem roku 1934 **7.246 dzieł,** przyczem przybyło w roku 1934 **638 dzieł,** nabytych kosztem łącznie z oprawą zł. 2.992. Abonentów w wypożyczalni było w roku 1934 1.004 osób. W ciągu roku wypożyczono im **51.482 książek.** Oprócz tego posiada Towarzystwo **12 grup bibljotek ruchomych** po 60 książek i jedną grupę religijną o 30 książkach. Z bibljotek tych korzystały różne organizacje społeczne w **Dąbiu, Białym Prądniku, Mydlnikach, Rudawie. Niepołomicach. Wieńcu, Okocimiu, Nowym Sączu itp.** Nadto Towarzystwo ofiarowało pewną ilość książek broszur i czasopism na prowincję, dalej **dla chorych w szpitalu św. Łazarza i Epidemicznemu Szpitalowi miejskiemu na Białym Prądniku,** wreszcie **dla osadników polskich w Woli Gołuchowskiej pow. Podhajce.**

Dalszym działem Towarzystwa jest **Czytelnia posiadająca 37 polskich pism codziennych i perjodycznych.** Z czytelni tej korzystają szerokie warstwy inteligencji za opłatą 10 gr., przyczem bezrobotni pracownicy umysłowi niejednokrotnie otrzymują wstęp bezpłatny.

Roczny budżet Towarzystwa zamyka się w kwocie zł. **13.355.**

W wypożyczalni książek Towarzystwo zwraca baczną uwagę na to. aby dostarczać przedewszystkiem młodzieży **lektury odpowiedniej pod względem artystycznym. intelektualnym i moralnym.**

## Malejąca dochodowość przemysłu.

O zmniejszającej się dochodowości przemysłu w latach kryzysu przekonuje wymownie tabela, podana w małym roczniku statystycznym. Dane o zyskach i stratach krajowych spółek akcyjnych przedstawiają się następująco:

| Rok | Ilość spół. | Zyski w milj. zł. | w % kap. wł. |
|---|---|---|---|
| 1928 | 505 | 162,8 | 5,6 |
| 1929 | 447 | 142,7 | 4.7 |
| 1930 | 348 | 92 3 | 5,4 |
| 1931 | 238 | 50,4 | 4.6 |
| 1932 | 217 | 35 2 | 3.4 |

Jak widać, ilość spółek akcyjnych w przemyśle, dających zyski, zmniejsza się od roku 1929 w silnem tempie. Maleje również suma zysków uzyskanych przez te spółki. Natomiast jak przedstawiają się straty? Wykazuje je tabela druga:

| Rok | Ilość spół. | Straty w milj. zł. | w % kap. wł. |
|---|---|---|---|
| 1928 | 165 | 35.7 | 6.6 |
| 1929 | 271 | 90,3 | 7.9 |
| 1930 | 407 | 155,1 | 10.8 |
| 1931 | 462 | 154.4 | 8.7 |
| 1932 | 483 | 172,5 | 9.1 |

Okazuje się więc, że w miarę jak maleje ilość spółek wykazujących zyski, wzrasta ilość tych, które przynoszą straty. Odpowiednio wzrasta też ogólna suma strat.

———ooOoo———

## Obrady lotnicze w Brukseli.

W Brukseli obradowała XXIII-cia plenarna sesja Międzynarodowej Komisji Żeglugi Powietrznej (C. I. N. A.), w której wzięli udział Wiceminister A. Bobkowski, Dyrektor Departamentu Lotnictwa Cywilnego ppłk. Turbiak i radca Piątkowski z Ministerstwa Komunikacji oraz prof. Babiński z M. S. Z.

Międzynarodowa Komisja Żeglugi Powietrznej, do której należy 30 państw, ma na zadanie regulowanie warunków żeglugi powietrznej w stosunkach międzynarodowych. Odbywa ona raz do roku posiedzenia plenarne, pozatem obradują poszczególne podkomisje, których jest 7, a mianowicie: eksploatacyjna, materjałowa, prawnicza, radjotechniczna, meteorologiczna, lekarska, kartograficzna i komitet dla spraw celnych. Na posiedzeniu plenarnem w Brukseli powzięto szereg uchwał, dotyczących przeważnie szczegółów technicznych.

Należy zaznaczyć, że następna XXIV plenarna sesja C. I. N. A. odbędzie się na zaproszenie Rządu Polskiego w maju 1936 r. w Warszawie.

———oOo———

**PIORUN UDERZYŁ W SAMOCHÓD.** — W czasie silnej burzy piorun uderzył w samochód, jadący po szosie Varallo-Movara we Włoszech, porażając kierowcę, który **stracił panowanie nad wozem**. Samochód stoczył się w przydrożny rów. Trzech pasażerów odniosło ciężkie obrażenia.



## Rzeczy ciekawe

### Olbrzymi aparat w Sowietach do rozbijania atomów.

Związek Sowietów posiada obecnie największy aparat na świecie, służący do dzielenia atomów. Jego zdaniem jest rozwiązanie problemu wyrobu sztucznego radu, który, jak wiadomo, ma wielkie znaczenie w dziedzinie lecznictwa, zwłaszcza przy leczeniu raka, który niestety, jak wykazują studja i statystyka, zatacza coraz szersze kręgi swych zgubnych wpływów. Aparat zbudowano w **laboratorjum leningradzkiego Instytutu Radjowego** dzięki pracom profesora Mysockiego, a już wkrótce będzie czynnym. Będzie mógł wytwarzać prąd jonów o napięciu 15—18 miljonów Volt, jest siedm ray silniejszy, niż jego rywal z zachodu. Najważniejszym czynnikiem przy produkcji tej energji jest największy magnes świata, zrobiony z 35 tonn najlepszego jakościowo miękkiego żelaza, który ma siłę przyciągania 150 tonn, wystarczającą dla napędu kilku pojazdów ciężarowych. Leningradzki aparat odznacza się przedewszystkiem stosunkowo niskim potencjałem, koniecznym dla pierwszego koła, 30.000 Volt. — To udoskonalenie umożliwiło znaczne zmniejszenie wielkości i powiększenie wydajności pracy. Aparat będzie mógł dostarczać lekarzom tańszego radu i w większych ilościach.

### IX Konferencja Międzynar. Komisji dla techniki oświetlenia.

W Berlinie odbędzie się w dniach od 30 czerwca do 5 lipca IX Konferencja Międzynarodowa poświęcona sprawom techniki oświetlenia. Ostatnie posiedzenia tej konferencji odbędą się od dnia 6—10 lipca w Karlsruhe. Oczekuje się przedstawicieli 15 państw. Najliczniej zjawią się **technicy z Anglji i z Ameryki Północnej**. Komisja ta zajęła się pierwotnie tylko zagadnieniami z dziedziny fotometrji, rozszerzając następnie swój zakres działania na wszystkie inne sprawy, związane z techniką oświetleniową, do czego też zaliczyć należy i światło dzienne.

## Radjo.

### AUDYCJA DLA CHORYCH W RADJOSTACJI WATYKAŃSKIEJ W JĘZYKU POLSKIM.

W każdą niedzielę radjostacja Watykańska nadaje specjalną audycję dla chorych **po łacinie i po francusku**. W ubiegłą niedzielę 2 czerwca o godz. 11 w ramach takiej audycji za wyjątkowem zezwoleniem Ojca św. przemawiał do chorych ks. kan. Michał Rękas, sekretarz Apostolstwa Chorych w Polsce. Najpierw dyrektor stacji ks. F. Soccorsi T. J. odczytał liturgję z niedzielnej Mszy św. a potem udzielił głosu polskiemu reprezentantowi akcji radjowej na rzecz chorych. Ks. Rękas w kilku zdaniach wyjaśnił po francusku, jakie są cele i wyniki działalności religijnej i radjowej Apostolstwa Chorych w Polsce, poczem już w języku polskim przesłał pozdrowienia dla Polaków w kraju i na obczyźnie, omówił krótko obrady czwartego międzynarodowego kongresu szpitalnictwa w Rzymie i doniosłe znaczenie słów, jakie skierował Papież do uczestników tego kongresu w czasie audjencji w Watykanie, wreszcie w imieniu polskiego Apostolstwa Chorych i Polskiego Radja złożył podziękowanie Ojcu św. za zezwolenie na audycję w radjostacji watykańskiej.

Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek w dziejach radjostacji papieskiej i znamienny dowód miłości Ojca św. dla chorych a także dowód uznania dla akcji radjowej na rzecz chorych.

## Programy stacyj radjowych.

**Środa, dnia 12-go czerwca 1935.**

**Kraków.** (293.5 m). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy: 8.20 Program na dzień bieżący oraz Wskazówki praktyczne: 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.03 Transmisje z Warszawy i Wilna; 15.15 Transmisja z Warszawy: 17 Transmisja ze Lwowa: 18 Transmisje z Poznania i Warszawy: 18.45 Koncert z płyt; 19.05 Program na dzień następny: 19.15 Koncert; 19.30 Transmisje z Warszawy i Katowic; 20 Poradnik turystyczny; 20.10 Transmisje z Warszawy; 22.06 Wiadomości sportowe; 22.10 Transmisje z Warszawy.

**Lwów.** (377.4 m). Godz. 17 Koncert dla naszych letnisk i uzdrowisk: 18.30 Pogadanka: Wyprawa na Indjan: 18.45 Recital fortepianowy; 20 W 29-tą rocznicę bitwy pod Rokitną.

**Warszawa.** (1339.3 m). Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.36 Gimnastyka: 6.50 Muzyka z płyt: 7.20 Dziennik poranny oraz Pogadanka sportowo-turystyczna; 8 Audycja dla szkół: 8.05 Audycja dla poborowych: 8.20 Program na dzień bieżący; 8.25 Wskazówki praktyczne: 11.57 Sygnał czasu: 12 Hejnał; 12.03 Wiadomości meteor.; 12.05 Dziennik południowy; 12.15 Koncert z Wilna: 13 Chwilka dla kobiet; g. 15.15 Przegląd giełdowy: 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15.30 Płyty: 16 Pogadanka dla kobiet; 16.15 Współczesna muzyka polska; 16.50 Codzienny odcinek prozy: 17 Koncert ze Lwowa: 18 Teatr Wyobraźni: 18.15 Pieśni z Poznania; 18.30: „Polskiemu Morzu“, audycja dla dzieci starszych: 18.45 Życie kulturalne i artystyczne stolicy: 18.50 Płyty: 19.10 Program na dzień następny: 19.20 Koncert: 19.30 Recital śpiewaczy: 19.50 Reportaż z Katowic: 20 Pogadanka rolnicza: 20.10 Koncert symfoniczny: 20.45 Dziennik wieczorny: 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski: 21 Koncert Chopinowski: 21.30 Feljeton literacki: 21.40 Pieśni polskie: 22 Wiadomości sportowe: 22.10 Koncert orkiestry P. R.: W przerwie około godz. 23 Wiadomości meteorologiczne.

**Katowice.** (395.8 m). Godz. 15.15 Giełda zbożowo-towarowa: 18.45 Pogadanka: Ogrodnik śląski; 19.50 Reportaż: „Budujemy zaporę: 20 Pogadanka: Gospodyni śląska: 23.05 Skrzynka francuska.



LUDWIK WOHL. 19

# LAWA.

Powieść współczesna.

Żadnej wiadomości — myślał Almoro Malatesta.

Przed południem trzy razy telefonował.

Do ambasady włoskiej i do konsulatu.

Nie było żadnych wiadomości.

Wybuch był w całej pełni i trwał.

Nic nowego.

Nic... Co się kryło pod tem słowem? Śmierć czy życie?...

Nagle przemknęła myśl: — A jeśli mnie zaaresztują na granicy?...

Użył całej siły woli, by z korzeniem wyrwać z głowy tę myśl.

Dopowiedzenie jej i dalsze rozważania byłyby ogromnym nonsensem — już lepiej odrazu wyskoczyć z samolotu.

R. W. D. leciała na południe.

### ROZDZIAŁ V.

Pierwszy się załamał szofer Luigi Chiavo, przysadzisty Piemontczyk o grubym, byczym karku.

Był młody, mógł mieć najwyżej trzydziestkę i dopiero trzy lata minęły, jak po śmierci starego Boccani przyszedł na służbę do domu Caglianich.

Prawdopodobnie to się stało dlatego, że Chiavo wskutek swej budowy reagował silniej od innych na piekielne gorąco; do tego w niemałym stopniu przyczyniła się nadmierna skłonność do alkoholu.

Wpadł do salonu rozczochrany, napół przytomny. Jego twarz miała kolor sinawoczerwony i ociekała potem.

— Niech mnie pan dobije, ekscelencjo — wył przeraźliwie: — Już nie wytrzymam!... Już nie mogę się patrzeć na to! Niech pan dobije mnie, ekscelencjo, albo, albo...

Oczy wyłaziły mu z orbit, drżał na całem ciele.

Don Tomaso nie siedział, lecz raczej leżał na fotelu.

Każde wciągnięcie rozpalonego powietrza do płuc powodowało bolesny skurcz.

— Czego chcesz, chłopcze? — mruknął, z trudem odwracając głowę: — Zwarjowałeś, chyba, wynoś się stąd!

— Tak, tak, zwarjowałem!...

Szofer nieomal krzyczał. Stał w niedbałej pozie, podpierając się rękami w biodrach.

— A czy nie można zwarjować, jak się widzi to wszystko?... Czy pan wogóle ma pojęcie, co się dzieje?... Mój wóz! Roztopi się niedługo!... Ja już dłużej nie mogę wysiedzieć w garażu! Teraz z tej piekielnej góry lecą kamienie. Deszcz kamieni!... Już dostałem po głowie... o, tu, tu... Spalił mi włosy i skórę... Nie mogę, ekscelencjo, głowa mi pęka... Czy kto widział, żeby samochód się stopił?... Pewnie teraz została po nim tylko kałuża... Niech pan mnie dobije, ekscelencjo...

Upadł na kolana, objął za nogi starego Cagliani i zawodził nieludzkim, przeraźliwym głosem:

— Niech pan skończy ze mną... Już nie wytrzymam, ekscelencjo... Niech się pan zlituje!...

Z sąsiedniego pokoju dolatywało stłumione łkanie Grazielli.

Klęczała przed ciężkiem, nieruchomem ciałem matki, która przed kilkoma minutami straciła przytomność.

Don Tomaso robił rozpaczliwe wysiłki, aby się uwolnić z rąk szofera.

Chiavo uczepił go się kurczowo i wył jak zwierzę.

Cagliani powiódł wokół siebie bezradnym wzrokiem.

— Puść — charczał bezsilnie: — Zwarjowałeś... puść, mówię ci...

Przestraszył się śmiertelnie, gdy szofer podniósł głowę.

Spoglądały na niego rozszerzone, wściekłe i bezmyślne oczy furjata.

Wołać na pomoc? Kogo?

Stary Giuseppe leżał na dole napół żywy, o kilka pokojów dalej jak opętany biegał Ormella i coś mówił do siebie nagłos, obok dwie kobiety — nie, musi sam sobie radzić.

Don Tomaso nigdy nie był tchórzem.

Wiedział od wielu godzin, że na ludzką pomoc już nie można liczyć.

Załadował swój stary rewolwer i wetknął go do kieszeni marynarki — na ostatnią godzinę.

Postanowił w ostatnim momencie zastrzelić Giulię, Grazellę i siebie...

Wolno sięgnął do kieszeni po rewolwer.

Czy obłąkany zgadnie cel tego ruchu?

Raptem skurczył się w fotelu i zatrzymał w połowie drogi. Jak okropnie się zmienił wyraz zawsze wesołej, usłużnej twarzy?!

— Niech pan zrobi ze mną koniec, ekscelencjo — stękał Chiavo. Nagle zawołał groźnie: — Bo zaduszę pana! klnę się na Madonnę i na wszystkie świętości, że zaduszę!...

Puścił nogi, poderwał się i pochwycił dona Tomaso za piersi; potem zacisnął palce wokół szyi.

Jakiś cień przemknął obok, czyjaś ręka złapała szofera za gardło, oderwała go od starego Cagliani, druga pięść wymierzyła straszliwe uderzenie w sam środek twarzy obłąkanego.

Chiavo zatoczył się, upadł nawznak, kilka razy poruszył się konwulsyjnie i znieruchomiał.

Ormella wziął go za kark, trochę uniósł i wywlókł na korytarz.

Don Tomaso próbował się podnieść.

Nie mógł.

Ogarnął go bezwład i przykuł do fotelu.

Charczał, nie mógł złapać tchu.

Ormella wrócił.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# Krajobraz, podróże, turystyka

## Turystyka a ochrona przyrody.

W ostatnim numerze miesięcznika „Turysta w Polsce" dr. H. Szatkowski rozważa w sposób bardzo interesujący stosunek turysty do ochrony przyrody.

Pojęcia turystyki i ochrony przyrody — czytamy tam — są ze sobą nierozerwalnie złączone. Każdy turysta jest zwolennikiem idei ochrony przyrody, bo każdy turysta może uprawiać turystykę w pełni jej walorów tylko tam, gdzie jeszcze utrzymały się warunki potemu. A kapitalnym warunkiem jest właśnie pierwotna przyroda, lasy i łąki, góry i rzeki, które pozostały w stanie pierwotnym.

Co więcej — umiłowanie pierwotnej przyrody, pełne emocji zetknięcie się z nią, przeradzające się często w pełną uroku walkę, niezawsze utrzymaną w ramach beztroskiej zabawy, często i ceny życia żądającą, jest właśnie tym czynnikiem wyższego rzędu, która wyodrębnia ją od innych sportów i określa jej charakter pedagogiczny i kształcący.

Z pomiędzy zwolenników ochrony przyrody turysta jest bodaj najbezinteresowniejszym. Dla naukowca jest ochrona przyrody głównie środkiem do przeprowadzenia pewnego rodzaju eksperymentu: przekonajmy się jaki będzie naturalny bieg rzeczy — kiedy usuniemy wpływ ręki ludzkiej. Dla leśnika ochrona przyrody — to ochrona jego warsztatu pracy, jego pola działania. Dla myśliwego ochrona lasu i zwierza — to przyszłość, to droga do stworzenia doskonalszych, lepszych, pełniejszych warunków polowania.

Turysta nie ma żadnego ubocznego celu na myśli, gdy głosi hasło ochrony przyrody. Sam radosny fakt istnienia, niezniszczonego **krajobrazu świata roślinnego i zwierzęcego jest dla niego celem w sobie.** Mniej interesuje go, co będzie w przyszłości, czy gospodarstwo leśne chronione będzie lepsze, czy zwierzyny będzie więcej, czy eksperyment naukowy przyniesie rewelacyjne wyniki. — Wielkość odwiecznej przyrody manifestująca się najpełniej w jej niepohamowanym rozwoju jest dla niego w momencie uprawiania turystyki najwyższą przyjemnością.

Nie można nawet przez chwilę nawet zapomnieć o tem, że turysta dążący w góry, choćby masą swą i przejazdem zakłócił przejściowo ciszę i spokój, jednak dąży w te góry nie po co innego — jak tylko dla wykorzystania tych odwiecznych wartości, jakie mu otwiera przyroda górska. Niech więc pierwszy na turystę rzuci kamieniem oburzenia ten leśnik, co nigdy drzew nie kazał wyrąbać, ten myśliwy, który nigdy nie zastrzelił zwierzyny i ten rybak, co nigdy ryby nie ułowił. Oni czasem może trwalej i silniej naruszają tezy ochrony przyrody przy wykonywaniu swego zawodu lub zamiłowania.

A jeżeli — trzymając się naczelnej w dzisiejszych trudnych czasach zasady — przyjrzymy się problemowi stosunku ochrony przyrody do turystyki od strony gospodarczej i społecznej, to przekonamy się, że turystyka otwiera prawdziwe wartości ochrony przyrody, gdyż objekt chroniony jest przedmiotem zainteresowania turystycznego. Park Narodowy jest przedewszystkiem terenem wycieczek turystycznych. Dla turystów i kultury, dla tych rzesz dążących do pierwotnej natury została ona ochroniona, została wyjęta z pod rozporządzenia jednostek, często kosztownie opłacona przez Państwo i pozostawiona w pierwotnym stanie. Wielka jest wartość naukowa Parków Narodowych, ale ich znaczenie społeczne w naszych warunkach jest oparte przedewszystkiem na ich zwiedzaniu przez turystów.

Problem ochrony przyrody i jej stosunku do ruchu turystycznego rozwijał się u nas żywo. Stworzono szereg rezerwatów, zorganizowano **Park w Pieninach, w Białowieży i w Czarnohorze**, a pracuje się nad utworzeniem dalszych parków.

Trzeba jednak pamiętać, że dopiero zharmonizowanie potrzeb nauki z potrzebami turystyki da nam pełnię wykorzystania tego wielkiego nakładu bogactwa narodowego, jakiem są Parki Narodowe. Musimy zacząć iść po drodze, która doprowadziła do wspaniałych parków w górach Yellowstone i Engadinie, w Rodezji i Kanadzie. Musimy stworzyć wielkie rezerwaty pierwotnej przyrody, któreby otwarły dla tysiącznych rzesz turystów możność korzystania z nagromadzonych w nich wartości.

Polskie Parki Narodowe muszą powstać w rzeczywistości, muszą stać się wielką atrakcją turystyczną, wielkim pomnikiem odwiedzanym i zwiedzanym, źródłem, pozwalającem każdemu spragnionemu nasycić się pięknem i wielkością pierwotnej przyrody.

---ooOoo---

## Polacy ruszają na zdobycie szczytów w Kaukazie.

W wyniku rozmów, przeprowadzonych przez delegata Koła Wysokogórskiego Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, dr. T. Wiśniewskiego, który w ubiegłym tugodniu bawił w Moskwie, prace przygotowawcze do Polskiej Wyprawy Wysokogórskiej na Kaukaz zostały zakończone. Techniczną organizację wyprawy na terenie ZSRR., przyjął na siebie „Inturist", państwowe biuro podróży w Związku Sowieckim. Członkowie wyprawy wyruszą z Warszawy drogą przez Moskwę i Ordżonikidze **w końcu bieżącego miesiąca i powrócą na początku września przez Tyflis, Batum, Jałtę i Odesę.** Pobyt w górach trwać będzie około 6 tygodni, przyczem teren działalności Wyprawy będzie obejmował **centralną część głównego pasma Kaukazu,** leżącą pomiędzy szczytami Adai-Choch i Elbrusem, czyli terytorjum Bułgarji i Digorji, oraz na południowej stronie grzbietu — Wolnej Swanecji.

Ta część pasma wznosi się średnio na 4.000 — 5.000 mtr. nad poziomem morza, osiągając w Elbrusie swój punkt kulminacyjny (5.648 m.), będący jednocześnie najwyżej wzniesionym punktem Europy. Znajduje się tu szereg szczytów, **na których nie stanęła jeszcze noga ludzka** — w tej części są też zgrupowane największe lodowce. — Jest ona uważana powszechnie za najpiękniejszy i najbardziej interesujący odcinek grzbietu kaukazkiego.

Kaukaz, jako teren wysokogórski, odznaczający się wielkiemi trudnościami i bardzo ciężkiemi warunkami atmosferycznemi, jest znakomitą szkołą alpinizmu egzotycznego. Wyprawy kaukazkie traktowane były przez Niemców (Bauer, Merkl — znani z ich szturmów do największych olbrzymów himalajskich: Kanczenczunga i Nanga Parbat), jako bezpośrednie przygotowania do wypraw himalajskich.

Wyprawa Polska będzie krokiem naprzód naszego młodego alpinizmu egzotycznego w jego zwycięskim pochodzie, zapoczątkowanym sukcesami w Andach, Atlasie i na Spitzbergenie.

Wyprawa Polska składać się będzie z dwóch grup: **alpinistycznej**, w której wezmą udział czołowi alpiniści polscy, oraz **naukowej,** w której reprezentowane zostaną przez poszczególnych jej uczestników nauki przyrodnicze o charakterze geograficznym: botanika, zoologja i geomorfologja. Obie te grupy będą pracowały zupełnie niezależnie i będą związane jedynie organizacyjnie. Grupa naukowa prócz specjalnych studjów nad wybranemi zagadnieniami porównawczemi, gromadzić będzie zbiory naukowe dla polskich instytutów przyrodniczych w Warszawie (Zakład Systematyki i geografji roślin Uniw. Warsz. i Państwowe Muzeum Zoologiczne) oraz w **Krakowie (Muzeum Fizjograficzne Polskiej Akademji Umiejętności).**

Wyprawa kaukaska 1935, będąc pierwszą próbą polskiego taternictwa na terenie Z. S. R. R., da zapewne trwałe podwaliny współpracy na polu alpinizmu oraz badań naukowych wysokogórskich.

## Ruch osobowy

### na wschodnio-karpackich kolejkach leśnych.

Ministerstwo komunkacji czyni starania, w kierunku uruchomienia wąskotorowych kolejek leśnych w Karpatach Wschodnich dla przewozu osób. Komunikacja ta prawdopodobnie uruchomiona będzie już od 1 lipca br. na odcinkach: **Worochta — Foreszczenka, Nadwórna — Rafajłowa, Broszniów — Osmołcda i Wygoda — Świca.**

Kolejki leśne przewozić będą podróżnych w przepiękne połacie nieznanych dotychczas zakątków górskich w obrębie odludnych Gorganów, oraz malowniczej Czarnohory i Beskidów Huculskich.

Kolejki dla celów turystycznych będą kursowały sezonowo podług stałego rozkładu jazdy. Rozkład ten opracowany będzie w ten sposób, by uwzględniał możliwość połączeń z pociągami normalnemi P. K. P. Poza stałym rozkładem jazdy, turyści będą mogli również za pewną ustaloną ryczałtową opłatą zamawiać specjalne pociągi, względnie wozy motorowe. Sposób zamawiania dodatkowych pociągów omówiony będzie również w rozkładzie jazdy.

Ruch osobowy na kolejkach leśnych będzie się odbywał narazie sezonowo, z chwilą jednak wzrostu frekwencji, **ilość pociągów zostanie odpowiednio powiększona.**

Wydział turystyki ministerstwa komunikacji zabiega usilnie o zrealizowanie tej lokomocji, która pociągnie za sobą niewątpliwie rozwój ruchu turystycznego i letniskowego na całem Podkarpaciu i Karpatach Wschodnich, oraz wzmoży frekwencję w schroniskach górskich. Wobec braku jakichkolwiek widoków na rychłą odbudowę szos wschodnio-karpackich, nowe, otwarte kolejki leśne staną się pewnego rodzaju uzupełnieniem normalnotorowej sieci, z któremi do chwili obecnej nie pozostawały w żadnym kontakcie.

## Turystyczna komunikacja autobusowa.

Letni rozkład jazdy komunikacji autobusowej P. K. P. obejmuje szereg połączeń, mających duże znaczenie dla ruchu letniskowo-turystycznego. W węźle krakowsko-zakopiańskm będziemy mieli stałe połączenie dalekobieżne na linjach Kraków — Zakopane przez Myślenice, Kraków — Zawoja, Zakopane — Krynica z obsłużeniem całej górnej doliny Dunajca i Kraków — Nowy Sącz z obsłużeniem dolnej doliny Dunajca.

Na samem Podhalu obejmuje komunikacja samochodowa P. K. P. dwie bardzo ważne linje: a mianowicie linję Zakopane — Morskie Oko, oraz Zakopane — Czarny Dunajec przez Kościelisko, Witów, Chochołów. Ta ostatnia linja otworzy dla ruchu letniskowego zupełnie dotychczas komunikacji pozbawione zachodnie Podhale. W związku z przejęciem przez P. K. P. linji do Morskiego Oka następuje wielkie obniżenie ceny przejazdu, albowiem bilet Zakopane — Morskie Oko kosztować będzie zł. 3.80, zaś bilet powrotny kosztować będzie zł. 6.50. Oczywiście możliwem będzie korzystanie z komunikacji autobusowej do przystanków po drodze za opłatą w stosunku do ilości przejechanych kilometrów.

**Na Huculszczyźnie** utrzymują Polskie Koleje Państwowe, obok innych linij, ruch na trzech zasadniczych linjach turystycznych, tj. na linji Kołomyja — Worochta przez Dolinę Prutu, z Kołomyji do Kosmacza, Kosów i Kut oraz przez Zaleszczyki do Okopów św. Trójcy.

W węźle Białostockim pierwszorzędne znaczenie turystyczne mają linje z Grodna na Augustów do Suwałk, z Białegostoku do Białowieży, oraz połączenia do puszcz kurpiowskich.



**ZWYCZAJNY WALNY ZJAZD DELEGATÓW POLSKIEGO ZWIĄZKU NARCIARSKIEGO** odbędzie się z końcem czerwca br. Dokładny termin oraz miejsce zjazdu, tudzież porządek obrad zakomunikowane zostaną w najbliższym czasie wszystkim członkom zrzeszonym w Polskim Związku Narciarskim. Na podstawie obowiązującego od dwóch lat stutu, zjazdy delegatów P. Z. N. **odbywają się co dwa lata,** a zatem na najbliższym zjeździe władze Związku zdadzą sprawę z dwuletniej swej działalności. Był to okres szczególnie żywego rozwoju Związku tak ilościowego, jak też w zakresie dokonanych prac. Rozwojowi temu nie zdołał przeszkodzić ani kryzys gospodarczy, ani też pozbawienie organizacyj turystycznych różnych przywilejów i ułatwień, które wpływały korzystnie na poszukiwanie członków. Najbliższy zjazd będzie szczególnie ważny z tego względu, gdyż przedłożone będą **propozycje dotyczące zmian rekonstrukcyjnych Związku**, znajdujące wyraz w propozycjach zmiany statutu. Związek będzie się musiał przystosować do nowych zadań, jakie stoją przed polskiem narciarstwem. Drukowane sprawozdania z dwuletniej działalności obecnych władz związkowych ukaże się przed zjazdem w formie obszernej broszury i rozesłane zostanie wszystkim członkom.



## Ruch wydawniczy

**„TATERNIK"** organ sekcji Turystycznej Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego — zeszyt 5. za maj b. r. przynosi treść następującą: Artykuł wstępny poświęcony uczczeniu pamięci marsz. J. Piłsudskiego, „Miesiąc Morskiego Oka" — St. Grońskiego, „Doroczny Przegląd Ideologiczny" J. A. Szczepańskiego, „Materjały do historji taternictwa i alpinizmu polskiego", „W poszukiwaniu Małej Kapałkowej", J. W. Żuławskiego, Itinerarja, Skalne drogi, Z Tatr, Sprawy sekcji, Karta Żałobna, Kronika Alpinistyczna i Z piśmiennictwa. Zeszyt zawiera jak zwykle kilka ciekawych ilustracji.

**DR. FR. ZBROJA:** „Ksiądz Romuald", Warszawa, „Kronika Rodzinna", 1935, str. 278.

Książka p. t. „Ksiądz Romuald" przypomina „Wieczory nad Lemanem". Podaje rozmowy Księdza Romualda, skromnego wikarjusza w jakiejś prostej parafji z proboszczem i jego krewnymi: bratankiem i bratanicą. Rozmowy dotyczą problemów, które wypełniają życie umysłowe i duchowe kształcącej się młodzieży. Problemy te powstają pod wpływem odkrywanych przez młodzież „sprzeczności" między wiarą, a wiedzą, — najczęściej na tle stosunku religji do filozofji, nauk przyrodniczych i literatury pięknej. „Ksiądz Romuald" jest szczęśliwy w załatwianiu tych problemów. Pomaga mu znajomość filozofji i biologji.

Książka odda duże usługi księżom prefektom, a także myślącej młodzieży z gimnazjów i ze szkół wyższych.

## Humor

Szofer i przechodzień. Szofer: — Co? Sto tysięcy żąda pan za przejechaną nogę? Sądzi pan może, że jestem miljonerem?

Przechodzień: — A panu zdaje się może, że jestem stonogą?



Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.